Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc wrzesień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-lamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 117 | **Września, sobota, dnia 4 października 1924** | **Rok VI**

Przebudzenie się żółtego olbrzyma

Przeciętny czytelnik europejski z wieści o wojnie domowej w Chinach napewno nie orjentuje się nawet w nazwiskach wodzów walczących stron, których dziwaczne brzmienie chińskie przekręcane jest trzy razy przynajmniej w jednej i tej samej wiadomości.

Kto zaś walczy przeciw komu i o co, w tem trudno już połapać się nawet zawodowym politykom. Pod tym względem nawet „źródłowe" informacje pism mających na miejscu swoich korespondentów, pełne są sprzeczności. I tak naprzykład rząd sowiecki twierdzi, że powstanie w Chinach jest robotą angielską, Ameryka znów podejrzywa o to — Japonję, mianowicie, że chce użyć powstania do interwencji zbrojnej w Chinach, a przedewszystkiem do zagarnięcia Mandżurji.

Inne znów źródła, mianowicie misjonarze chrześcijańscy utrzymują, że powstanie obecne jest początkiem odrodzenia narodowego, lub mowiąc inaczej — przebudzeniem się żółtego olbrzyma, który przez kilka set lat żył sobie spokojnie w patrjarchalno-kastowy mustroju w którym nic się nie zmieniło, nie było wojen ni żadnych rewolucji.

Kilkadziesiąt lat olbrzyma tego drażniły „białe djabły" europejskie, aż skłoniły go do porzucenia warkoczy, chałatów jedwabnych, noszonych od tysięcy lat, na zmienny ubiór europejski i do zmiany smoków papierowych, którem i dotychczas wojowali chińczycy na europejską broń.

W pogoni za zdobyciem olbrzymiego rynku zbytu Europa i Ameryka powoli lecz uparcie przerabiała Chiny na społeczeństwo nowożytne umiejące korzystać z nowoczesnej organizacji gospodarczej i — militarnej.

Mówiono w Europie ciągle o „żółtem niebezpieczeństwie" i ciągle wywoływano wilka z lasu. A trzeba pamiętać, że Chiny jeśli przyswoją sobie i naszą „kulturę militarną", mogą wystawić, kilkudziesięcio miljonową armję.

Czy obecna rewolucja jest już naprawdę tem przebudzeniem się Chin?

Ofensywa band na Kresy Wschodnie

Warszawa, 30. 9. Z Kresów Wsch. nadeszły alarmujące wieści o nowych napadach band sowieckich. Na majątek Zarzecze w pow. łuninieckim napadło 40 opryszków. Była to pierwsza część szajki, która obrabowała pociąg. Bandyci ubrani byli w odzież zrabowaną u woj. Downarowicza i innych pasażerów pociągu pod Łowczą oraz w mundury policji. Uzbrojeni byli w karabiny, rewolwery i granaty ręczne. Przywódcą bandy był niejaki Babieszko, którego kwatera znajduje się w Morkanach po stronie sowieckiej. Zarządzony pościg dał narazie słaby wynik.

Wczoraj również w rejonie 4 kompanji policyjnej pow. łuninieckiego banda złożona z 40 opryszków, idąc gęsiego, usiłowała przekroczyć granicę. Posterunek złożony z 4 policjantów, który bandę zauważył, rozpoczął bohaterską walkę, trwającą kilka godzin. Dzielni policjanci zamienili około tysiąca strzałów, a po zwolnieniu ognia odpędzili bandytów z powrotem za granicę sowiecką. Jedynie 15 złoczyńcom udało się ukryć w lasach po stronie polskiej.

Druga część bandy z pod Ławczy otoczona przez oddziały poszczególne zaczyna cierpieć głód, czego dowodem jest napadanie na ubogich chłopów i rabowanie im żywności.

Nowe bandy zaczynają atakować powiat stołbecki. W starciu z jednym z takich oddziałów dywersyjnych padł komendant oddziału granicznego. W Bołachowie w tymże powiecie ujęto większą bandę, która przygotowywała napad. Bandytów oddano przed sąd doraźny w Nieświeżu. W pow. stolińskim inna banda dokonała napadu na folwark Józefin przyczem zamordowano administratora p. Ostrowskiego.

Wreszcie należy zanotować niepotwierdzoną jeszcze wiadomość „Dziennika Wileńskiego" że banda dywersyjna napadła na plebanję w gm. Dzierzkowice w pow. duniłowickim, zrabowała kościół i plebanję E. Proboszcza miejscowego bandyci zamordowali w bestjalski sposób przepiekając im boki ogniem.

Żydowskie oszustwa poborowe.

Warszawa, 25. 9. W związku z aresztowaniem miljardera Moryca Fuchsa i 74 osób za oszustwa poborowe, śledztwo odsłoniło tajną organizację aferzystów, która od kilku lat uprawiała systematycznie uwalnianie od służby wojskowej poborowych żydów. Opłaty za te nielegalne zwolnienia wynosiły 500—3000 dolarów. Poborowych zwalniano pod pozorem ślepoty, głuchoty, przedstawiając przy poborze chorych, przenosząc ich do rezerwy i t. p. W samej Warszawie uwolniono w ten sposób kilka tysięcy żydów, z których dotychczas ustalono przeszło 400 nazwisk. Organizacja aferzystów rozporządzając olbrzymiemi kwotami zdołała objąć zbrodnicze elementy w sferach wojskowych, przy pomocy których działała.

Wpadłszy na trop aferzystów jeszcze w maju b. r. policja polityczna działała ostrożnie i dopiero przed kilku dniami wkroczyła aresztując 74 osoby.

Wśród aresztowanych znalazł się główny organizator szajki miljarder żydowski MorycFuchs z synem Hermanem, lekarz wojskowy Zapłatyński, ordynator szpitala Ujazdowskiego oraz Aleksander Tynichiewicz b. członek niemieckiej „Feldpolizei".

Jak się okazuje 70-letni starzec Moryc Fuchs uprawiał proceder zwalniania żydów od wojska jeszcze za czasów rosyjskich i w ten sposób dorobił się olbrzymiej fortuny. W swojem życiu był on dziesięć razy zasądzony za zwalnianie od wojska. Stojąc nad grobem intratny swój zawód chciał przekazać swemu synowi 40-letniemu Hermanowi.

Aresztowany obecnie Tynichiewicz w r. 1920 był funkcjonarjuszem II oddziału sztabu jeneralnego i w tym charakterze zdołał wówczas ująć swe ręce nici afery zbrodniczej Fuchsów. Zamiast jednak wydać zbrodniarzy wolał z nimi przystąpić do spółki.

Narzędziem w ręku Fuchsa stał się również płk. Zapłatyński, który za wysokiem wynagrodzeniem dokonywał stucznych operacji nóg i rąk lub wywoływał stuczne t. zw. „choroby poborowe", w swym rzemiośle miał pomocników wśród kilku podoficerów i pisarzy wojskowych, oczywiście za wynagrodzeniem.

Całą tę bandę osadzono w więzieniu i w ten sposób dostarczono zapewne posłom żydowskim materjału do interpelacji w sprawie gnębienia lojalnej mniejszości żydowskiej.

Straszliwy orkan nad Petersburgiem.

Gdańsk, 26. 9. Z Rygi donoszą, że onegdaj przeszła nad Petersburgiem straszliwa burza. Piekielnej siły wiatr od morza zawrócił masy wody płynącej Newą tak, że odwrócił kierunekjej biegu. Petersburg został zalany. Podobne wylewy zdarzają się rok rocznie na wiosnę, lecz w znacznie mniejszym stopniu. Burza, która przeszła ostatnio potęgą swoją i dziełem zniszczenia nie posiada przykładu w historji tego miasta.

Newski Prospekt i całe dzielnice zostały całkowicie zalane. Woda dosięgała pierwszego piętra Zimowego Pałacu i podmyła jego fundamenty. Potężna ulewa towarzysząca wiatrowi spławiła całe miasto. Szereg domów, nierestaurowanych oddawna runęło. Wśród ludności zapanowała panika. Utonęło około 2.000 osób. Korytem Newy i ulicami do dziś płyną topielcy, zdechłe konie, dobytek ludzki, belki, dachy domów i t. d. Większość domów w dolnej części miasta i na t. zw. stronie finlandzkiej ma pozrywane dachy, które huragan uniósł po kilkanaście kilometrów na południe. W mieście wybuchły pożary na skutek krótkich spięć przewodów prądu elektrycznego. Telefony zerwane, wodociągi nie czynne, podobnie jak gaz i oświetlenia. W Peterhofie woda uczyniła poważne szkody. Największe jednak zniszczenie dotknęło Akademję Nauk, gdzie woda porwała szereg bezcennych dokumentów i zniszczyła wiele unikatów.

Straszliwe następstwa huraganu wywołały wzburzenie ludności. Głodne i bez dachu nad głową masy ludności urządziły wielką demonstrację przed władzami sowieckiemi, domagając się żywności. Komisarze wypuścili na tłum krasnoarmiejców, którzy odmówili użycia broni. Mimo to 400 przywódców tłumu aresztowano, 40 z nich skazano na rozstrzelanie, 17 rozstrzelano wczoraj.

Napad na pociąg pod Łunińcem.

Warszawa, 26. 9. Po napadzie bandyckim pod Łunińcem nadchodzą następujące szczegóły. Dowódca bandy po napadzie wręczył „pokwitowanie" prowadzącemu pociąg następującej treści „Wszystko dokonał Profim Kalinienko. Kwatera główna Pińkowicze 24 września". Po dokonanym napadzie Kalinienko zawołał „Strojsia" (Baczność) Bandyci wykonali zwroty wojskowe, ustawili się w rzęd i odliczyli roty, których było 33. Kalinienko był 67-ym. Kalinienko jest przywódcą bandy, która operuje na odcinku granicznym naprzeciw powiatu nowogrodzkiego. Z napadniętych najbardziej odznaczył się posterunkowy Władysław Dmowski, który mimo czterech ran postrzałowych, zdołał uciec z rąk oprawców, torując sobie drogę do wagonu rewolwerem. Dodarł w ten sposób do fatalnie pobitego wojewody Downarowicz, którego prosił o rozkazy. Wagon bagażowy i towarowy został całkowicie obrabowany. Ranni senator Wysłouch, jego żona i kupcy Szwarcmani Drewnik. Posterunkowego Dmowskiego i innych rannych odwieziono do szpitala w Pińsku.

Natychmiast po napadzie na pociąg wczoraj o godz. 14.30, w którym to pociągu zdążali ku Łunińcowi p. wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński, zarządzono energiczny pościg za bandytami. Bandyci uciekli w kierunku na północ W pościgu biorą udział 2 kompanje wojska z Łunińca i Pińska, silne odziały policji z Łunińca, Pińska i Brześcia i szkoła policyjna z Brześcia. Tropienie bandytów odbywa się wśród okolic bagnistych gdzie nie znajduje się żadne połączenie telefoniczne i telegraficzne.

Z życia towarzystw

** Zwyczajne miesięczne zebranie Kółka Nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę odbędzie się dopiero w sobotę 11 bm. o godz. 4 w lokalu p. Knechtla. Zarząd.

** Zebranie Tow. gmin. „Sokół" we Wrześni odbędzie się w poniedziałek 6 bm. wiecz. o godz. 7,30 w lokalu p. Tuczyńskiego. Na porządku obrad odczyt p. prof. Sanaka: „Polska pod względem geograficznym." Uprasza się tak członków Sokoła jak i gości o liczne przybycie. Zarząd.

** Baczność Powstańcy i Wojacy. W niedzielę, dnia 5 bm. odbędzie się o godz. 1-szej popoł. w salce zebrań p. M. Trąpczyńskiego zwykłe zebranie miesięczne. Na porządku dziennem ważne sprawy. Przypomina się że na zebranie winni drh. rogatywki i odznaki zabierać. Zarząd.

** Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Wrześniapowołujenadzień 5. 10. br. o godz 1 popoł. w sali p. Knechtla nadzwyczajne walne zebranie na które z powodu ważnych spraw zaprasza o liczne stawienie się tak przedstawicieli grup jak i swych członków.

** Kwartalne zebr. Cechuprzymus. Krawieckiego odb. się w poniedziałek 6. 10. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Wroniewicza. Zarząd.

KRONIKA

Września, dnia 3-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Bł. Jana z D., jutro: Aniołów Str.

* **Od pewnego czasu** obiegają miasto i powiat przeróżne wersje o stanie spółdzielni „Rolnik" we Wrześni. Jak zwykle przy podobnych wydarzeniach powstają takie wieści na niedokładnych informacjach, które kolportuje się z ust do ust z wielkimi dodatkami, aż wreszcie potęgują się one do przesadnych kombinacji. Nim wydaje się sąd ujemny, trzeba poprzednio poznać całą prawdę — tak nakazuje nam sprawiedliwość. Wyświetlić sprawę mogą tylko ku temu powołane czynniki i niezadługo też Rada Nadzorcza i Zarząd zwołują walne zebranie, aby podczas zdania rocznego obrachunku podać wyjaśnienia na niepokojące ogół wiadomości. Zaleca się zatem zachować spokój i umiarkowanie. Dzisiaj już ku uspokojeniu interesowanych Rolnikiem podać można, że opowiadania są znacznie przesadzone i gęsto bezpodstawne. Rolnik nasz, prowadzony przez lat blisko 20 na zasadach zdrowych i rzetelnych, nadal cieszy się zaufaniem społeczeństwa i można zapewnić ogół, że chwilowe straty wywolane zmieniającemi się ciągle warunkami walutowemi roku ubiegłego zostaną wkrótce wyrównane. Wieści zatem rozsiewane o Rolniku niepotrzebnie mogą niepokoić interesowanych, ku czemu narazie niema żadnego powodu. Po ustaleniu nowej waluty bardzo wiele podobnych instytucji przechodziło również taki kryzys, który zwykle uzdrowiono rozsądkiem i dobrą wolą na korzyść interesowanych i społeczeństwa. Przy zachowaniu zatem **rozwagi, i u nas to samo — mamy nadzieję — podać będzie można w krótce i o Rolniku naszym.** *

* **Jarmark ogólny w Witkowie** odbędzie się dnia 7. bm. Spęd bydła rogatego (lecz li tylko z miejscowości nie należących do obwodów obserwacyjnych) jest dozwolony.

* **Reforma pobierania podatku obrotowego:** Jak się dowiadujemy, rząd nosi się z zamiarem zreformowania pobierania podat. obrotowego, gdyż obecna forma jego pobierania nie odpowiada zarówno płatnikom, jak i władzom skarbowym. Zamiar rewizji pobierania tego podatku będzie skierowany w tym kierunku, żeby podatek obrotowy nie stał się czynnikiem, wywołującym drożyznę. Premjer Grabski zajął się osobiście rozwiązaniem tego problemu.

— **Poznań.** Aresztowano 22-letnią Jakubowską, zamieszkałą w Poznaniu, która rozgłosiła o rzekomym spadku po jej wuju zmarłym w Ameryce w sumie 800 miljardów mkp. Na konto tego pobierała od różnych ludzi wysokie zaliczki, które miała zużytkować na kupno majątku ziemskiego. Okazało się jednak, że wszystko to było zmyślone, a pobierane pieniądze p. J. zużywała na rozkosze życia. Niedoszła spadkobierczyni zamiast w pałacach, zamieszkała chwilowo w areszcie policyjnym. Ludzie poszkodowani z jej przyczyny proszeni są o pofatygowanie się do Komendy Policji pokój 41.

— **Mąkownica**, pow. Witkowski. (Zbrodnia.) W nocy na poniedziałek, 15. zm. został tu dokonany straszny czyn zbrodniczy na małżonkach Łyskowych. Znaleziono ich rano około godz. 5.30 w łóżkach kałuży krwi. Łyskow był już nieżywy jego małżonka dawała jeszcze słabe znaki życia; oboje mieli czaski rozgruchotane prawdopodobnie młotem lub siekierą. Leżącemu obok Łyskowej 3 miesięcznemu dziecku zbrodniarz nic nie uczynił, taksamo dwoje dzieci i służącej, śpiącym w drugim pokoju. Wszczęto energiczne śledztwo i aresztowano już kilka podejrzanych osób. Łyskow został w środę ub. tyg. pogrzebany; żona jego jeszcze żyje.

Z dniem ogłoszenia unieważnia się **zagubioną książkę wojskową** na nazwisko Antoni Olejniczak, Kaczanowo

Dnia 26 zeszłego miesiąca przerwała nieubłagana śmierć pasmo pracowitego żywota

Karola Albrechta

posiedziciela dóbr rycerskich Czeluścin.

Mleczarnia nasza traci w Zmarłym gorliwego członka, którym był od 1895 r. Wybrany do Rady Nadzorczej w r. 1913 służył instytucji naszej cennemi radami.

Wspóldzielnia nasza zachowa Zmarłego w wdzięcznej pamięci.

Września, dnia 1 października 1924.

W imieniu Zarządu i Rady Nadzorczej Mleczarni we Wrześni

J. Chrzanowski.

Am 26. v. Mts. rief Gott den Rittergutsbesitzer und Major d. R.

Carl Albrecht

Czeluścin

aus einem arbeitsreichen Leben ab.

Unsere Molkerei, der Er seit 1895 angehörte, verliert in Ihm ein allzeit getreues Mitglied. Im Aufsichtsrat, in den Er im Jahre 1913 gewählt wurde, waren Seine klaren und wohlgemeinten Ratschläge hochgeschätzt.

Die Genossenschaft wird Ihm ein gutes Andenken bewahren.

Wrześnią, den 1. Oktober 1924.

Im Namen des Vorstandes und Aufsichtsrats der Molkerei Września.

v. Chrzanowski.

Zawiadomienie.

W poniedziałek, w godzinach popołudniowych zakończyła swój żywot doczesny po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Siostra Wincenta

Stanisława Popławska

długoletnia aprobowana aptekarka Szpitala Powiatowego we Wrześni

Przez przeciąg 33 lat gorliwej i owocnej pracy na polu niesienia pomocy chorym i biednym w tut. powiecie zaskarbiła sobie ś. p. siostra Wincenta pełne zaufanie wszystkich mieszkańców Powiatu.

Szpital Powiatowy utracił w ś. p. Zmarłej cichą, pokorną i całą duszą swej pracy oddaną pocieszycielkę cierpiących a Wydział Powiatowy sumienną wykonawczynię trudnego i pełnego poświęcenia zawodu.

Cześć Jej pamięci!

Uroczysta msza św. za duszę zmarłej ś. p. siostry Wincenty odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. października 1924 o godz. $8^1/_2$ w kościele parafjalnym we Wrześni, na którą zaprasza

Wydział Powiatowy.

Września, dnia 2 października 1924 r.



W środę, dnia 1-go października rb. o godz. 2 po poł. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, ś. p.

Stanisława Eichstaedtowa

z domu Jerzykiewicz

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 4-tej na cmentarzu w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

Dzieci i wnuki.

Wrześnią, Poznań, Gostyn, dnia 2-go października 1924 r.

Jak Pan to zrobił?

że swe zęby tak prędko wypielęgnował?
Posłano mnie do

Centralnej Drogerji Z. Wolskiego

we Wrześni przy rynku

gdzie dostałem za 50 groszy tubę pasty do zębów, która tak skutecznie czyściła. —

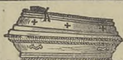
Woda do ust	1,20 zł
Szczotka do zębów	0,35 „
Perfum but.	0.50 „
Mydło duży kaw.	0,50 „
Mydło karton 3 szt.	2.— „
Mydło do golenia amerykańskie	0,75 „
pałeczka	0,55 „

Woda kolońska
Joh. Maria Farina
duża butla 1,60 zł

Meble

wyściełane — kanapy
leżanki — — materace
poleca
po cenach najniższych

K. Jankowski,
mistrz tapic. - dekorac.
Wrześnią, Poznańska 29
Warsztat w podwórzu



Wielki wybór!!

Polecam po zniżonych cenach gotowe

Trumny, Meble

Kazimierz Kaliszewski,
Wrześnią, ulica Warszawska № 32
Telefon 455
Proszę zważać na wystawne okna!

Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy przyczynili się do oddania ostatniej przysługi naszej drogiej Zmarłej składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

T. Kamiński z dziećmi.

Wrześnią, dn. 2. X. 24.

Zamówienia na

STEMPLE

każdego rodzaju przyjmuje
A. Prądzyński, Wrześnią.

Obwieszczenie!

W rejestrze spółkowym pod nr. 34 „Zgoda" spółdzielnia spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną we Wrześni zapisano, że zysk osiągnięty ze sprzedaży niecztonków przekazuje się do funduszu zasobowego. Fundusz zasobowy nie jest podzielny między członków w razie likwidacji spółdzielni.

Wrześnią, dnia 23 września 1924 r.

Sąd powiatowy.

Baczność!

Szanownej publiczności miasta i okolicy donoszę uprzejmie, iż

od 5 do 9 października 1924

urządzam wystawę

Płaszczy damskich

na sezon zimowy

z fabryki K. Reimann i Cichocki z Poznania. Płaszcze będą od najwykwintniejszych do najtańszych. Azatem każdy będzie miał sposobność kupienia płaszcza po cenie przystępnej

St. Cichocki, Rynek nr. 23

Wytwornia obuwia - - - - Pracownia cholewek

Jan Koralewski
Podgórna 2.

Polecam obuwie wszelk. rodzaju oraz cholewki wykonuje się tuzinowo i na miarę po cenach przystępn.

Młyn Grabowo kupuje ZBOŻE

i płaci najwyższe ceny dzienne podług notowania Giełdy płodów rolniczych.

W świecie mody

cieszą się największym popytem płaszcze damskie oraz kapelusze
firmy

M. Grzeszkiewicz - Wrześnią - Rynek 2.

Magazyn mód i konfekcji damskiej. Warunki splaty bardzo dogodne. Wybór olbrzymi.

Z powodu nadmiernego przeciążenia interesami

zamierzam drogą publ. licytacji, odbyć się mającej

w środę, dnia 8. października

w Sokolnikach

sprzedać lub wydzierżawić

moją

Mleczarnią Parową

wraz z $1^1/_2$ morg. ogrodu
najwięcej dającemu

J. Firyn, Mleczarnia Parowa
w Sokolnikach, powiat wrzesiński.

Wizytówki wykonuje szybko i tanio drukarnia Prądzyńskiego.

Miłosławskie Fabryki Skór
i wyrobów skórzanych - Tow. Akcyjne - w Miłosławiu
poleca po cenach bezkonkurencyjnych:

pasy zapędowe - - obuwie robocze
uprzężewyjazdowe, uprzęże robocze.

Przyjmuje się wszelkie gatunki skór do garbowania.
Zakup skór surowych wszelkiego rodzaju. - - - - - - -

Wacław Olek

Rynek 23 Wrześnią Rynek 23

Skład gotowej garderoby męskiej i dla chłopców, kapelusze, szelki itd.

Specjalność: Materjały na ubrania, płaszcze męskie i damskie, zamsze od 8 zł, kamgarny czysto wełniane na ubrania i spodnie - - - - -
Ceny przystępne! - - - - - - Usługa rzetelna!